

Sygn. akt I ACa 243/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Małgorzata Dołęgowska SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) w O.

przeciwko J. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 566/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **zobowiązuje pozwanego J. K. do usunięcia ze strony internetowej (...) artykułu zatytułowanego (...);**

2. **zobowiązuje pozwanego J. K. do umieszczenia na stronie internetowej (...) przez okres 30 dni oświadczenia o następującej treści: (...) (...) (...). Na stronie internetowej (...), którego jestem przedstawicielem, zamieszczono w publikacji datowanej na dzień 6 lutego 2011 r. nieprawdziwe informacje, o tym, że:**

- prywatne interesy Prezesa Zarządu (...) (...) naruszają dobro mieszkańców,

- (...) (...) jest pozbawiona kontroli wewnętrznej i zewnętrznej,

- Rada Nadzorcza jest dobierana przez Prezesa (...) pod kątem nieznamości rzeczy,

- **członkowie Rady Nadzorczej zadający niewygodne pytania są z niej rugowani,**
- **kierownicy osiedli organizują wybory tak, aby nie zadawano Zarządowi niewygodnych pytań,**
- **kierownicy działów są bezwzględnie oddani Prezesowi ze względu na tolerowanie przez niego ich choroby alkoholowej, braku wykształcenia oraz z uwagi na prywatne powiązania z Prezesem.**

Powyższe informacje są nieprawdziwe, za ich zamieszczenie serdecznie przepraszam. J. K..”;

3. oddała powództwo w pozostałej części;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

(...)(...) w O. w pozwie skierowanym przeciwko J. K. wniosła o:

- zobowiązanie pozwanego do usunięcia ze strony internetowej (...) artykułu zatytułowanego (...) oraz podtytułu (...)znajdującego się pod tytułem zawiadomienia (...)

- zobowiązanie pozwanego do złożenia na łamach Gazety (...) oświadczenia o następującej treści:

„W dniach od 6 lutego 2011r. do dnia (wpisać datę zakończenia emisji) na stronie internetowej (...)– którego jestem przedstawicielem, emitowano nieprawdziwe informacje, z których wynikało, że (...) (...) nie działa w interesie swoich członków/mieszkańców, jest pozbawiona kontroli wewnętrznej i zewnętrznej, a jej organy oraz pracownicy pozbawieni są właściwych kwalifikacji. Zamieszczając przedmiotowe ogłoszenie wskazano, że:

- a) Rada Nadzorcza jest „dobierana” przez prezesa (...) pod kątem nieznanomości rzeczy,
- b) członkowie Rady Nadzorczej zadający niewygodne pytania są z niej „rugowani”,
- c) kierownicy osiedli „organizują” tak wybory, aby nie zadawano zarządowi niewygodnych pytań,
- d) (...) działa bez kontroli wewnętrznej i zewnętrznej na rzecz interesów prezesa (...),
- e) pracownicy (...)nie mają odpowiednich kompetencji ze względu na choroby alkoholowe, brak wykształcenia oraz prywatne powiązania z prezesem.

Powyższe informacje są nieprawdziwe, a za ich zamieszczenie serdecznie przepraszam”,

- zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia powyższego oświadczenia w ciągu 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie na stronie 4 weekendowego wydania Gazety (...) w lewym dolnym rogu, w ramce z wytłuszczonym nagłówkiem „komunikat”, przy czym wielkość liter ogłoszenia powinna wynosić 14 (według standardu programu W.), poszczególne wyrazy powinny być wytłuszczone i napisane jak w oświadczeniu wskazanym w pozwie,

- zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 30.000 złotych na rzecz (...).

Wskazała, że pozwany, działając w ramach (...), zamieścił artykuł pt.(...), który w rażący sposób godzi w dobre imię (...), zawierając nieprawdziwe informacje poniżające w opinii publicznej jej organy statutowe i pracowników oraz narażające te osoby na utratę zaufania potrzebnego do zarządzania, sprawowania nadzoru czy też zwykłej pracy na rzecz (...). Nadto użyte w artykule sformułowania odbiegają od dopuszczalnej i rzetelnej krytyki, będąc określeniami, które w

obiektywnym odbiorze uznawane są za oczerniające. Podkreśliła także, że pozwany cały czas szkaluje organy (...)i jej pracowników za pomocą środków masowego przekazu, zarzucając im, m.in. działania korupcyjne nakierowane na dobro własne, a nie (...).

J. K. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty dotyczące braku legitymacji czynnej i biernej. Podkreślił, że pisma (...) świadczą o tym, że nie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych (...), w tym jej dobrego imienia, gdyż informacje w nich zawarte odnoszą się wyraźnie do osoby J. O. (1), jako prezesa (...) (...) oraz dotyczą faktów i oceny jego działalności na tym stanowisku. Zaznaczył też, że nie jest autorem kwestionowanych pism, które są wynikiem wspólnej inicjatywy i współpracy wszystkich członków (...) w O..

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Uznał, że żądanie powódki należy oddalić z przyczyn natury formalnej. Wskazał, że wprawdzie - wbrew zarzutom pozwanego- (...) miała legitymację czynną do wystąpienia z pozwem o ochronę dóbr osobistych jej organów, to jednak brak było legitymacji biernej po stronie pozwanego. J. K. jest bowiem przewodniczącym (...)i pełni funkcję organu go reprezentującego, co jednak nie może stanowić wystarczającej podstawy do odpowiedzialności za treść artykułu, który ukazał się na stronie internetowej (...). Decyzja o opublikowaniu artykułu zapadła bowiem kolegialnie, na zebraniu członków (...). Ponadto artykuł został opublikowany na stronie internetowej (...), a zatem jest przejawem poglądów, opinii i odczuć wszystkich jego członków, a nie tylko pozwanego. Za takim poglądem przemawia także formuła artykułu oraz posługiwanie się w nim określonymi sformułowaniami (forma czasownika, np. „założyliśmy”, „uważamy”, przymiotniki, np. „naszej”, zaimek, np. „nas”), które wskazują, że w opublikowanym w internecie materiale ocena działalności organów (...) (...) została dokonana wspólnie przez grupę osób będących członkami tej (...). Reasumując wskazał, że w takim wypadku legitymacja bierna przysługuje (...)w O., które jako (...) zwykle ma zdolność prawną i sądową. Dlatego też, wobec braku przesłanek z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., oddalił powództwo skierowane przeciwko J. K..

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sprawy w związku z uznaniem, że pozwany J. K., jako członek (...)zwykłego, nie ma legitymacji procesowej biernej do występowania w niniejszym postępowaniu. Wnosiła o zamianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości albo jego uchylenie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 25 maja 2012r. Sygn. akt I ACa 145/12 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przesądżając fakt, że (...), jako (...) zwykle nie mogło być pozwanym w z uwagi na brak zdolności prawnej i sądowej, wskazał też, że nie ma przeszkód, aby powódka kierowała swoje roszczenia niemajątkowe i majątkowe oparte na ochronie dóbr osobistych przeciwko członkom tego (...), w tym przeciwko pozwanemu. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych mogą ponosić tylko ci członkowie (...), którzy mieliby naruszenia tych dóbr dokonać. Jest to bowiem odpowiedzialność osobista niesubsydiarna.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.399, 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł o następujące ustalenia faktyczne.

Od 2009 do 2011 r. toczyło się szereg spraw z powództw członków (...) (...) w O. przeciwko tejże (...)o zwrot kwot doliczanych do bieżących opłat za centralne ogrzewanie związanych z kosztami amortyzacji węża cieplnego. W orzeczeniach przyznano rację członkom (...), uznając, iż nie było podstaw do obciążania mieszkańców amortyzacją węża cieplnego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. oddalił skargę (...)o stwierdzenie niezgodności z prawem jednego z wyroków - wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 28 grudnia 2010 r.

W 2011 r. powstało (...) w O..(...) to jest stowarzyszeniem zwykłym. Na podstawie uchwały podjętej w kwietniu 2011 r. funkcję przewodniczącego pełni pozwany J. K.. Celem (...) jest między innymi reprezentowanie społeczności spółdzielczej w sprawach spornych wobec władz (...) (...), obrona interesów mieszkańców osiedli, obrona działalności społeczno- wychowawczej przed komercjalizacją, dbałość o obiekty użyteczności publicznej pod względem technicznym, dbałość o zapobieganie marnotrawieniu dobra spółdzielczego, podnoszenie świadomości członków (...),odnośnie ich praw i możliwości ich egzekwowania. Cele te (...)zamierzało realizować poprzez między innymi organizowanie akcji informacyjnych, reklamowych uświadamiających mieszkańców o nieprawidłowościach w zarządzaniu (...), pomoc w prowadzeniu imprez kulturalnych, zgłaszaniu organom kontroli i ścigania nieprawidłowości w zarządzaniu majątkiem (...).

W maju 2011 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł zatytułowany (...), w którym wskazano m.in. przyczyny i cel założenia (...), ale podano także, że interesy mieszkańców zostały poważnie naruszone przez Prezesa Zarządu (...)– J. O. (1), który miał wyprowadzić (...) „z dołka”, a w rzeczywistości dokonał wymiany kadry pracowniczej na znajomych i osoby mu lojalne. Doprowadził też do wyboru Rady Nadzorczej reprezentującej wyłącznie jego interesy. Wybory te świętowano okrzykami (...) litrami alkoholu. Konsekwencją tego jest precyzyjnie stworzony organizm – przedsiębiorstwo działające na rzecz prezesa(...), bez żadnej kontroli wewnętrznej i zewnętrznej, z zastraszoną załogą pozbawioną indywidualności i merytoryczności oraz nieświadomą i bojaźliwą Radą Nadzorczą, z oddanymi bezwzględnie kierownikami działów ze względu na tolerowanie ich choroby alkoholowej, braku wykształcenia czy prywatnych powiązań z prezesem. Wezwano też w artykule mieszkańców, aby nie pozwalali, aby za nich głosowały dozorcynie z rodzinami i wybranymi znajomymi. Wskazano też jakie dalsze działania podejmie (...).

Artykuł ten nie został przez nikogo podpisany, gdyż był redagowany wspólnie przez różne osoby. Decyzja o jego publikacji zapadła na zebraniu (...) przez większość członków.

Pismem z dnia 17 maja 2011 r. (...) wezwwała (...) do usunięcia skutków naruszenia dobrego jej imienia poprzez natychmiastowe usunięcie ze strony internetowej (...)w/w artykułu i złożenie stosownego oświadczenia w (...) oraz zapłaty 30.000 zł na cel społeczny.

W odpowiedzi (...) poinformowało powódkę, że artykuł nie narusza jej dóbr osobistych i mieści się w granicach dozwolonej krytyki. Przedstawia jedynie fakty i stawia zarzuty osobom fizycznie zarządzającym (...). Pismo powodowej (...)zostało zamieszczone na stronie internetowej (...) z dopiskiem (...). Na stronie internetowej zostało też zamieszczone pismo o tytule (...). Mieszkańcom był roznoszone też ulotki o, w których były zawarte informacje dotyczące niegospodarności spowodowanej przez Zarząd powodowej (...).

W dalszej części pisemnych motywów Sąd I instancji opisał dowody z zeznań świadków J. L. , L. R. (1), J. B., K. R., Z. G., L. D. (1), M. K. (1), K. C. (1) i B. G. (1), którzy wskazywali na nieprawidłowości, do których – ich zdaniem – dopuszczały się władze (...)oraz opisywali przypadki spożywania alkoholu przez pracowników pozwanej przy akceptacji ich przełożonych.

Sąd Okręgowy wskazał też, że powódka przedłożyła w celu wykazania prawidłowości działania jej organów, dokumenty w postaci Regulaminu Walnego Zgromadzenie(...) na 2011 r., Regulaminu Rady Nadzorczej zatwierdzonego przez Zebranie Przedstawicieli Członków (...) uchwałą nr (...)w dniu 21 listopada 2003 r. wraz z wyciągiem z protokołu lustracji działalności (...)za lata 2007-2010 oraz wyciągów z protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 27 czerwca 2007 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Uznał bowiem, że powodowa (...) nie udowodniła, że to właśnie pozwany naruszył jej dobra osobiste. Wskazał, że wprawdzie J. K. jest przewodniczącym (...) i brał udział w posiedzeniu w maju 2011 r., na którym przedstawił informacje, które - w jego ocenie - były istotne dla oceny działalności władz powodowej (...)i które powinny

znaleźć się w publikowanym materiale, ale wówczas oprócz pozwanego swoje oceny przedstawili też inni członkowie stowarzyszenia oraz inne osoby uczestniczące w zebraniu. Pozwany nie redagował także samej treści artykułu, ani też nie zamieścił go na stronie internetowej. W trakcie zebrania uzyskał też zapewnienie, że ostateczna wersja zostanie skonsultowana z prawnikiem. Zaznaczył, że do takich ustaleń prowadzi analiza zeznań świadków wywodzących się z uczestników posiedzenia (...) z maja 2012 r. Wszystkie te osoby negatywnie oceniały działalność władz (...) i zdaniem Sądu miały do tego prawo, zwłaszcza w świetle istnienia prawomocnych wyroków dotyczących niezasadnego naliczenia przez (...) amortyzacji węzłów cieplnych, czy wyroku skazującego prezesa Zarządu za odmowę udostępnienia członkowi kopii uchwał (...), czy wyroku uniewinniającego świadka J. L. od zarzutu przywłaszczenia mienia. Jednocześnie dodał, że prawo do dokonania negatywnej oceny działania władz (...), zapewniało jej członkom także prawo do swobodnej wypowiedzi zagwarantowane w art. 54 Konstytucji.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. O kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 109 k.p.c. w zw. z § 6pkt 5, § 11 ust 1 pkt 2 i § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokat prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U z 2013r. poz.461).

Apelację od wyroku złożyła powódka i zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła Sądowi I instancji:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, w związku z brakiem ustaleń czy doszło do naruszenia jej dóbr osobistych;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że nie wykazała ona, iż to właśnie pozwany naruszył dobre imię (...) oraz oparcie rozstrzygnięcia o zeznania pozwanego oraz świadków, którzy pozostają w konflikcie z władzami (...),
3. naruszenie 441 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez błędne przyjęcie, iż nie udowodniła, że to właśnie pozwany naruszył jej dobra osobiste,
4. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęciem, że:
 - pozwany nie był autorem artykułu publikowanego na stronie internetowej (...) i tym samym nie redagował jego treści,
 - zeznania pozwanego, co do jego znikomego udziału w (...) są wiarygodne,
 - pozwany jako przewodniczący stowarzyszenia nie miał większych praw niż pozostali członkowie stowarzyszenia a jego głos nie był głosem decydującym,
 - zeznania świadków B. B. (1), J. L., L. R. (1), M. K. (1), K. C. (1), B. G. (1) i T. L. dotyczą „(...) oceny działalności (...) a szczególności nieprawidłowości w zarządzaniu przez prezesa Zarządu J. O. (1) „(...) w świetle prawomocnych wyroków dotyczących niezasadnego naliczenia przez powodową (...) amortyzacji węzłów cieplnych, czy wyroku skazującego prezesa Zarządu za odmowę udostępnienia członkowi kopii uchwał (...) czy wyrok uniewinniający świadka J. L. od zarzutu przywłaszczenia mienia (...) (...)” oraz, że można traktować je jako prawo do swobodnej wypowiedzi zagwarantowanej postanowieniami art. 54 Konstytucji.

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, albo jego uchylenie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalił, iż pozwany nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki.

Przypomnieć należy, iż zgodnie z oceną prawną wyrażoną w wyroku z dnia 25 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż (...) jako stowarzyszenie zwykle, nie posiada zdolności prawnej, a zatem odpowiedzialność za

naruszenie dóbr osobistych ponosić może każdy z jego członków, który dopuścił się naruszenia tych dóbr. Takie stanowisko prezentowane jest również przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 14 grudnia 2012 r. (I CSK 234/12, LEX nr 1307997) stwierdził, iż ze względu na nieprzysługiwanie stowarzyszeniom zwykłym osobowości prawnej i nie stosowanie się do nich przepisów o osobach prawnych na podstawie art. 33⁽¹⁾ k.c., podmiotem praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych związanych z działalnością stowarzyszeń zwykłych nie mogą być same te stowarzyszenia, lecz tylko ich członkowie. W zakresie stosunków cywilnoprawnych wynikających z czynności prawnych wszyscy członkowie stowarzyszenia zwykłego mogą stać się podmiotami określonych praw i obowiązków w razie dokonania czynności prawnej przez nich wszystkich lub przez ustanowionego przez nich przedstawiciela, działającego w granicach umocowania. Podobnie w zakresie stosunków cywilnoprawnych wynikających z innych zdarzeń niż czynności prawne wszyscy członkowie stowarzyszenia zwykłego mogą stać się podmiotami określonych praw i obowiązków, jeżeli dane zdarzenie pozostaje w związku z akceptowaną przez wszystkich członków działalnością stowarzyszenia i w odniesieniu do nich wszystkich spełnione są przesłanki odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy błędnie i sprzecznie z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, ustalił, iż pozwany nie był sprawcą naruszenia dóbr osobistych powódki. Ocena dowodów narusza art. 233 §1 k.p.c., gdyż jest sprzeczna nawet z faktami przyznanymi przez pozwanego. Z zeznań świadków i samego pozwanego wynikało, iż brał on udział w zebraniu członków (...), na którym zapadła decyzja o publikacji artykułu (...) na stronie internetowej (...). Decyzja ta zapadła w formie głosowania i pozwany był za opublikowaniem artykułu (wyjaśnienia k.138). Podnoszone okoliczności, w szczególności w późniejszej fazie procesu (zeznania k. 187v-188), iż nie utożsamiał się on w całości z treścią publikacji, jego głos był równoważny z głosami innych członków, nie miał on decydującego wpływu na treść publikacji, nie mają znaczenia dla przyjęcia, iż nie ponosi on odpowiedzialności za opublikowanie artykułu w takiej formie w jakiej ostatecznie się on ukazał. Skoro członkowie (...) wspólnie redagowali artykuły, omawiali publikacje zamieszczane na stronie internetowej, mieli więc wpływ na ich treść. Nadto faktem przyznanym przez pozwanego była jego zgoda w formie głosowania za publikacją artykułu i jego wspólne redagowanie przez członków(...) na zebraniu. Nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczność, iż pozwany zastrzegał, iż wyraża zgodę na publikację pod warunkiem konsultacji jej treści z prawnikiem (zeznania. J. C. – L.). Z zeznań świadka L. R. wynikało jedynie, iż pozwany mówił o potrzebie konsultacji publikacji z prawnikiem. Żaden ze świadków nie stwierdził jednak, aby pozwany uzależniał od tego swoją zgodę na publikację lub był przeciw niej w głosowaniu. Bez znaczenia jest też okoliczność, czy pozwany ma kontakt z osobą, która zamieszcza artykuły na stronie internetowej, kto od strony technicznej zajmuje się jej administrowaniem, skoro poza sporem, jest, iż strona ta prowadzona jest przez (...). Pozwany nie kwestionował też, iż jako przewodniczący (...) podpisał pismo skierowane do pełnomocnika powódki, w którym oświadczył, iż wszystkie zarzuty zawarte w artykule zamieszczonym na stronie internetowej przez (...) są prawdziwe (k.12-13). Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, iż zastosowanie ma przepis art. 441 k.c., gdyż dotyczy on solidarnej odpowiedzialności za szkodę. Od szkody należy oddzielić tzw. krzywdę, którą jest szkoda niemajątkowa, w dobrach prawnie chronionych człowieka, takich jak wolność, cześć, dobra osobiste, nietykalność cielesna. Pozwany był jednym ze sprawców naruszenia dóbr osobistych i jego odpowiedzialność jest niezależna od odpowiedzialności innych osób uczestniczących w redagowaniu artykułu.

Dodać należy, iż w cytowanym orzeczeniu z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż za naruszenie dóbr osobistych przez publikacje wydawane przez (...)zwykle odpowiadają jako wydawcy sami członkowie tych stowarzyszeń. Wydawca odpowiada za własne postępowanie, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, które spowodowały opublikowanie materiału prasowego naruszającego cudze dobra osobiste. Wpływ wydawcy na treść publikacji przejawia się przede wszystkim w decyzjach określających charakter czasopisma, jego profil. W niniejszej sprawie sytuacja jest zbliżona, z tą różnicą, iż artykuł ukazał się na stronie internetowej Stowarzyszenia, nie zaś w formie publikacji prasowej. Zważywszy jednak, że artykuł nie jest przekazem spełniającym wymogi określone w art. 7 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), a więc nie jest prasą, nie mają do niego zastosowania przepisy tej ustawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r. III KK 250/10, (OSNKW 2011/3/26, OSP 2011/10/101, Biul.SN 2011/3/20-21).

Wszystkie powyższe rozważania dotyczą jedynie współsprawstwa pozwanego w publikacji artykułu (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było dostatecznych dowodów, iż pozwany brał udział w zebraniu (...), na którym redagowano artykuł z dnia 13 czerwca 2011 r. (...), w którym znalazł się podtytuł (...). Pozwany tej okoliczności nie przyznał, a zeznania świadków nie wyjaśniły tej kwestii. Świadkowie zeznawali, że spotkania były emocjonalne, spontaniczne, byli obecni nie tylko członkowie (...), ale i inne osoby. Nie pamiętali kto uczestniczył w zebraniach (zeznania L. D., M. K., Z. P. – G., K. C., J.C. – L., L. R.). Dlatego też w tej części roszczenie powódki zostało oddalone jako nieudowodnione (art.6 k.c).

Przyjmując, iż pozwany był współautorem artykułu (...) i wyraził zgodę na jego publikację rozważyć należało, czy działanie to naruszyło dobra osobiste (...) i było bezprawne. Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń, co do tych okoliczności, mimo, że przeprowadził postępowanie dowodowe we wnioskowanym przez strony zakresie. Uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c., zważywszy, iż Sąd Okręgowy przytoczył jedynie treść zeznań świadków i opisał złożone przez strony dokumenty, nie dokonując oceny wiarygodności dowodów, jak też nie czyniąc ustaleń odnośnie przesłanek naruszenia dóbr osobistych, a w szczególności bezprawności. Wskazał jedynie, iż nie sposób odmówić członkom Stowarzyszenia prawa do negatywnej oceny zarządzania (...) przez Prezesa J. O., gdyż prawo takie zapewnia im art. 54 Konstytucji RP. Sąd Apelacyjny zobowiązany jest, więc na mocy art. 382 k.p.c. poczynić wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne jak i dokonać ich oceny prawnej.

Powodowa (...) podnosiła, iż naruszono jej dobre imię przez opublikowanie artykułu zawierającego treści nieprawdziwe i poniżające jej organy i pracowników w opinii publicznej i narażające ją na utratę zaufania. Z zestawienia art. 23 i 43 k.c. wynika, że osobom prawnym przysługuje dobro osobiste w postaci dobrego imienia. Podkreśla się, że w zakresie osób prawnych ze szczególną wyrazistością ujawnia się potrzeba posługiwania się kryterium obiektywnym przy objaśnianiu istoty dobra osobistego i jego naruszenia. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.11.1986 r. II CR 295/86 (OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 40) dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działania.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub pracowników tej osoby prawnej mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, LEX nr 276219 i z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, LEX nr 511034). Co do osoby prawnej w postaci (...) wprost wskazano, iż jeżeli określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów spółdzielni, a osoba prawna działa przez swoje organy, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec tych organów są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej. Takie zarzuty godzą w dobre imię samej spółdzielni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 314/05, LEX nr 186727). Akceptując ten pogląd Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, iż zarzucane w pozwie działania pozwanego mogły godzić jedynie w dobre imię Prezesa powodowej (...), nie zaś samej (...). Zarzuty skierowane były bowiem nie tylko pod adresem Prezesa (...), ale też nie wymienionych z nazwiska członków zarządu, kadry kierowniczej, kierowników działów, rady nadzorczej. Kwestionowane sformułowania, zawierające krytyczną ocenę działań organów powodowej (...)i jej pracowników są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej. Niewątpliwie zarzuty stawiane w umieszczonych na stronie internetowej artykułach naruszają dobro osobiste powódki – jej dobre imię. Narażają ją na utratę zaufania spółdzielców tak aktualnych, jak i potencjalnych (nowych) oraz trudności w funkcjonowaniu i realizacji celów. Potencjalni spółdzielcy lub kontrahenci gospodarczy (...) zapoznawszy się z zarzutami stawianymi publicznie przez pozwanego, mogliby zaniechać współpracy z nią lub zrezygnować z przystąpienia w poczet jej członków, co spowodować by mogło szkodę majątkową. Decydujące bowiem o naruszeniu dobrego imienia jest nie subiektywne poczucie pokrzywdzenia, a obiektywny odbiór postawionego zarzutu przez osobę trzecią. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka obiektywna reakcja, po zaznajomieniu się z treścią artykułów mogła wywołać negatywny stosunek do samej (...), jako jednostki niegospodarnej, pozostającej poza wszelką kontrolą, nie działającej w na rzecz swoich członków, w której tolerowane jest, w szczególności przez jej Prezesa, zatrudnianie osób niekompetentnych i uzależnionych od alkoholu.

Wobec wykazania przez powódkę naruszenia dóbr osobistych obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie obalił działającego przeciwko niemu domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki (art. 24 § 1 k.c.).

Sporny artykuł ma w przeważającej części charakter oceny. Wypowiedź ocenna nie może być postrzegana w kategorii prawdy czy fałszu, jednakże zawsze zachodzi związek pomiędzy oceną i ocenianym zdarzeniem. Jedynie adekwatność oceny do opisywanego prawdziwego zdarzenia uchyla bezprawność wypowiedzi, nawet wówczas, jeżeli w ocenie tej znajdują się sformułowania naruszające godność osobistą (dobre imię osoby prawnej). Prowadzi to do wniosku, że wypowiedź wartościująca (ocenna) może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych, jeżeli nie znajduje oparcia w prawdziwym, ocenianym zdarzeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.04.2004 r., III CK 463/02, nie publik.)

Odnosząc się do prawdziwości stawianych w artykułach zarzutów podnieść należy następujące kwestie.

Zarzut marnotrawienia majątku (...) sformułowany został w wysokim stopniu ogólności bez przytoczenia w artykule przykładów. W odpowiedzi na pozew pozwany powiązał go z przypadkiem kwoty 115.000 zł tytułem wadium, które zostało zatrzymane przez (...) jako sprzedającego, wobec wycofania się przez Spółdzielnię z nabycia oferowanej do sprzedaży nieruchomości. Wskazać należy, iż Rada Nadzorcza (...) wyraziła zgodę na nabycie nieruchomości i to m.in. z udziałem pozwanego (wyciąg z protokołu z posiedzenia RN z dnia 27.06.2007r., k.100). Odstąpienie od nabycia nieruchomości spowodowane było przedłużającą się ponad półtora roku procedurą uzyskania przez (...) zgody na zbycie, a następnie zmianą warunków ekonomicznych i kryzysem na rynku mieszkaniowym, co czyniło nieopłacalnym budowę kolejnych mieszkań. W świetle ustaleń lustracji przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny zakończonej protokołem z dnia 27 czerwca 2011r. działań zarządu Spółdzielni jak i Rady Nadzorczej nie można ocenić, jako niegospodarne (pismo Ministra Infrastruktury z dnia 30.08.2011r., k.143-147). Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie prowadzone przez Prokuraturę zostało umorzone (bezsporne). Zeznania pozwanego i świadków zawierające ich ocenę, iż przypadek wadium świadczy o niegospodarności Spółdzielni, nie mogą więc stanowić dowodu potwierdzającego prawdziwość zarzutu (zeznania J. C. – L., L. R.). Podobnie należy ocenić zarzut dotyczący dokonania niewłaściwego wyboru firmy odbierającej odpady komunalne. Pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających, iż usługi (...). G., wybranego w drodze przetargu, są droższe, niż innych firm. Także zeznania L. R. nie były w tej kwestii jednoznaczne, gdyż przyznał, iż w drodze przetargu wybrano najtańszą ofertę, a dopiero później usługi zdrożały. Z dowodów przedstawionych przez powódkę wynika natomiast, iż (...) w O., wskazywana przez pozwanego jako tańszy usługodawca, odbierająca odpady do 2007 r. bezprawnie rozwiązała umowę ze Spółdzielnią i naraziła ją na straty (wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9.06.2008 k.114-118, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29.10.2009 r. k.119-130).

Podniesiona w odpowiedzi na pozew kwestia dotycząca budowy nowych bloków po zbyt wysokich cenach nie została powiązana z zarzutami stawianymi w artykule. W kolejnych pismach pozwany stwierdził, iż jest to nieuzasadniona ekonomicznie jego zdaniem decyzja Prezesa, precyzując następnie, iż miał na myśli bloki przy ul. Ż. i inwestycje przy ul. (...) (k.152-160). Pomijając kwestię, iż między marnotrawieniem pieniędzy a podjęciem niezasadnie ekonomicznie decyzji jest zasadnicza różnica, wskazać należy, iż wywody pozwanego dotyczące oceny ekonomicznej zasadności tych inwestycji nie zostały poparte dowodami. Podobnie kwestia obciążenia mieszkańców kosztami wybudowania węzła ciepłego nie została przypisana do konkretnego zarzutu sformułowanego w artykule. Przedstawione w sprawie dowody w postaci wyroków i zeznań świadków wskazują jedynie, że Spółdzielnia niezgodnie z przepisami i podjętymi uchwałami obciążyła tymi kosztami mieszkańców w formie uzupełnienia wkładu budowlanego, podczas gdy nie było skutecznej uchwały zezwalającej na modernizację węzła ciepłego a jedynie na jego remont (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.03.2012 r. k.318 -325). Nie oznacza to jednak, że sama decyzja o modernizacji węzła ciepłego nie była uzasadniona ekonomicznie. Takiego dowodu w prawie nie przeprowadzono. Dodać jedynie należy, że postępowania karne dotyczące prowadzonych inwestycji, w tym węzła ciepłego i zarzutów opisanych w zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa zostały umorzone (k.61-64, zeznania Prezesa Zarządu powódki – k.395).

Nie ulega, więc wątpliwości, że twierdzenia pozwanego o marnotrawieniu pieniędzy w powodowej Spółdzielni, które w artykule nie odnosiły się do konkretnych zdarzeń, powiązane w toku procesu ze wskazanymi decyzjami Zarządu spółdzielni i Rady Nadzorczej, nie okazały się prawdziwe.

Kolejna grupa zarzutów dotyczy Rady Nadzorczej, która jest jakoby „dobierana” przez prezesa Spółdzielni pod kątem nieznamości rzeczy a jej członkowie zadający niewygodne pytania są z niej „rugowani”. Taki wybór Rady jest możliwy według pozwanego poprzez manipulowanie wyborami do Rady Nadzorczej. Tę ocenę pozwanego powtórzyli zeznający w sprawie świadkowie – M. K., J. C. – L., L. R., B. B.. Twierdzili oni, że głosowanie do Rady Nadzorczej jest jawne (J. C. – L.), kandydatów do Rady typują rady osiedla nie mając uprawnień (M. K.), pracownicy dostają kartki z nazwiskami osób, na które mają głosować (M. K., J. C. – L., B. B., L. R.). W tym miejscu należy się odnieść do treści regulaminu Walnego Zgromadzenia, które określa tryb wyboru członków do Rady Nadzorczej (k.80-88). Członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie członków spółdzielni w tajnym głosowaniu (§17). Kandydatów do Rady Nadzorczej zgłaszają do Zarządu Spółdzielni rady osiedla (§15). Nie jest więc słuszna ocena M. K., iż rady osiedla nie mają uprawnień do typowania kandydatów. Nadto każde osiedle powinno mieć co najmniej jednego reprezentanta w Radzie Nadzorczej. Wybory odbywają się też za pomocą kart wyborczych, na których widnieją nazwiska wszystkich kandydatów, z których część należy skreślić (wzór k.89). Prawdą jest więc, że wszyscy głosujący dostają kartki, ale nie oznacza to, że wskazują one na kogo należy głosować. Trudno sobie w tych okolicznościach wyobrazić możliwość manipulowania przez spółdzielnię kilkoma tysiącami członków spółdzielni. Fakt, że pracownicy spółdzielni, będący jednocześnie jej członkami mogą głosować w sposób sugerowany przez ich przełożonych, nie oznacza jeszcze, że można mówić o „dobieraniu” członków Rady przez prezesa Spółdzielni i „rugowaniu” niewygodnych członków Rady. Wydaje się, że problem tkwi w braku aktywności i nikłym uczestnictwie zwykłych członków Spółdzielni w wyborach. Z zeznań L. R. wynikało, iż był on kandydatem do Rady Nadzorczej w 2010 r. i nie został wybrany, gdyż przy udziale pracowników spółdzielni wybrano osoby popierane przez rady osiedla. Skoro radom osiedla przysługuje uprawnienie, aby zgłaszać kandydatów, trudno im odmówić prawa do ich popierania. Nie zostało natomiast wykazane, aby kandydaci byli dobierani przez prezesa i byli niekompetentni. Nie powołał też pozwany faktów, a tym bardziej dowodów, które mogłyby potwierdzić ocenę, iż Rada Nadzorcza jest „nieświadoma i bojaźliwa”.

Pozwany nie wykazał też, iż kierownicy osiedli „organizują” tak wybory, aby nie zadawano zarządowi niewygodnych pytań. Pozwany nie przedstawił w szczególności protokołów Walnego Zgromadzenia, które mogłyby potwierdzić, iż porządek obrad jest tak konstruowany, aby zniechęcić członków (...) do uczestniczenia w całości Walnego Zgromadzenia.

Brak jest też dowodów, iż (...) działa bez kontroli wewnętrznej i zewnętrznej na rzecz interesów Prezesa (...). Pozwany tę ocenę powiązał z działaniem kontroli wewnętrznej, a więc Rady Nadzorczej i odmowy dostępu jej członkom do informacji, oraz brakiem kontroli nad wydatkami, zaś kontroli zewnętrznej – lustracją Związku Rewizyjnego. Poza zeznaniami pozwanego brak jest w sprawie dowodów, iż jemu i L. R. jako członkom Rady Nadzorczej utrudniano sprawowanie kontroli i wglądu do dokumentów. L. R. zeznając jako świadek zaprzeczył, aby kiedykolwiek miała miejsce taka sytuacja. Oceniając te zeznania jako wiarygodne, zważywszy, że ich ogólna wymowa nie stanowiła aprobaty dla działania zarządu (...), a w szczególności Prezesa J. O., należało odmówić wiarygodności zeznaniom pozwanego. Inną kwestią jest odmowa wglądu do dokumentów członkom Spółdzielni zgodnie z treścią art.8⁽¹⁾ust.1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Nie sprawują oni jednak funkcji kontrolnej, a zatem tej okoliczności nie można wiązać z zarzucanym brakiem kontroli. Również co do zarzutu, iż badania sprawozdania finansowego (...) dokonuje co roku ta sama niekompetentna osoba – starsza pani z S. (zeznania pozwanego, J. C. – L.), to brak jest dokumentów potwierdzających tę okoliczność. Powódka twierdziła, że biegłego rewidenta wybrała Rada Nadzorcza spośród 5 ofert w 2009 r., świadek L. R. zaprzeczył zaś, aby osoba ta badała bilans Spółdzielni więcej, niż dwa razy. Trudno też ocenić trafność zarzutu co do braku kontroli nad wydatkami, gdyż pozwany luźno powiązał też zarzut z wykorzystaniem funduszu remontowego za rok 2009, nie uzasadniając bliżej tej kwestii.

Kolejnym nie udowodnionym przez pozwanego zarzutem było twierdzenie, iż załoga jest nie merytoryczna, członkowie zarządu i kierownicy działów są uwikłani w interesy Prezesa, a nadto są oddani bezwzględnie Prezesowi ze względu

na tolerowanie przez niego ich choroby alkoholowej, braku wykształcenia oraz z uwagi na prywatne powiązania z prezesem. Pozwany podnosił, iż kierownik osiedla (...), kierownik działu L. S. i H. M. pili alkohol w pracy. Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził fakt, iż niektórzy pracownicy Spółdzielni, w tym kierownicy działów, spożywali często alkohol w pracy, a Prezes o tym wiedział (zeznania J. C. – L., Z. P. – G., B. G.). Nadto z zeznań tych wynikało, iż po Walnych Zgromadzeniach dla pracowników urządzano imprezy na których spożywany był alkohol. Fakty te nie są jednak wystarczające do wykazania, że cierpieli oni na chorobę alkoholową, a szczególnie, iż przez to byli bezwzględnie oddani Prezesowi, uwikłani w jego interesy i tworzyli z nim układ. Te okoliczności nie zostały wykazane. Jeśli idzie o zarzucany brak wykształcenia kierownikowi osiedla (...), to powódka przedłożyła dowody przeczące temu, w tym licencję zarządcy nieruchomości (k.101-106).

Reasumując pozwany nie wykazał, aby oceny zawarte w artykule (...) i w podtytule (...)znajdującego się pod tytułem zawiadomienia (...), miały potwierdzenie w prawdziwych faktach. Sporne wypowiedzi pozwanej, o charakterze wartościującym, nie były adekwatna do opisywanych zdarzeń.

Okolicznością wykluczającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych jest m.in. działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Wykazanie tego obciąża stronę pozwaną.

Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie i nauce prawa, powołanie się na okoliczność wyłączającą bezprawność, polegającą na działaniu w ochronie uzasadnionego interesu, bądź w ramach porządku prawnego może być niewystarczającą podstawą ekskulpującą w wypadku wykazania niezgodności twierdzenia dotyczącego danego faktu z prawdą. W sytuacji gdy dochodzi do takiej kolizji należy przypisać pierwszeństwo prawdzie materialnej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/08, nie publ.).

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, iż działanie pozwanego mieści się w granicach określonych w art. 54 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Nie budzi wątpliwości, że wolność wypowiedzi stanowi jedną z podstaw funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Wolność ta nie jest jednak absolutna. Konstytucja chroni bowiem też prawo do ochrony czci (art. 30, 31 ust. 3 i 47), a ograniczenia wolności przewiduje też art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i wymienia wśród nich m.in. obronę dobrego imienia i praw innych osób. Jednakowa jest ranga tych praw i poziom udzielanej im ochrony, co oznacza, że żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa, a ograniczenia tych praw, jako wyjątki od reguły, wymagają ścisłej interpretacji, dokonywanej z uwzględnieniem kryteriów celowości, legalności i konieczności, mają bowiem służyć zapewnieniu ochronny podstawowych wartości, być zgodne z prawem i realizować pilną potrzebę społeczną. Wolność wypowiedzi nie oznacza prawa ani do stawiania nieprawdziwych zarzutów, ani do publikowania bezpodstawnych, negatywnych ocen naruszających cudzą cześć i dobre imię.

Odnosząc się do działania pozwanego w obronie uzasadnionego interesu społecznego, należy zauważyć, że orzecznictwo często posługuje się kryterium działania w obronie uzasadnionego interesu jako przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Istotą omawianej przesłanki jest uznanie, iż w przypadku naruszenia dóbr osobistych może dojść do kolizji różnych interesów podlegających ochronie. Ponieważ nie istnieje jakaś hierarchia interesów pozwalająca a priori stwierdzić przewagę jednego z nich nad drugim, konieczne jest ustalenie, który z nich w konkretnych okolicznościach przeważa. Jeżeli w przypadku kolizji konkretnego dobra osobistego z innym dobrem prawnie chronionym naruszenie tego pierwszego zostanie uznane obiektywnie za mniej istotne niż korzyści, jakie wynikać będą z tego zdarzenia dla innego przedmiotu, sprawca naruszenia będzie się mógł powołać na istnienie przeważającego interesu.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w tej kolizji interesów nie uznaje przewagi działania pozwanego w obronie uzasadnionego interesu wyrażającego się prezentowaniem krytycznych opinii wobec powodowej Spółdzielni nie mających oparcia w prawdziwych wydarzeniach. Nie można uznać, że prezentowanie krytycznych opinii wobec Spółdzielni jest zawsze działaniem w interesie członków (...) i jako takie wyłącza bezprawność. Te krytyczne opinie, jako wypowiedzi wartościujące, muszą dotyczyć prawdziwych zdarzeń. Jedynie wtedy wypowiedź zawierająca elementy naruszenia dobrego imienia osoby mogłaby skutkować oddaleniem powództwa o ochronę dóbr osobistych.

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Nie ulega zaś wątpliwości, że wypowiedź pozwanej o braku gospodarności i należytego nadzoru w powodowej (...), która nie odnosiła się do konkretnych i prawdziwych zdarzeń, nie tylko podważa dobre imię (...) - jako korporacyjnej osoby prawnej wobec jej członków, lecz może także wywołać negatywne skutki zewnętrzne.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 119, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, nie publ., z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 393/10, LEX nr 936486) przepis zawarty w art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie przeproszenia za słowa, iż (...) (...)nie działa w interesie swoich członków/mieszkańców, gdyż takie sformułowanie, nie znalazło się w artykule. Można jedynie traktować to jako wniosek z ogólnej wymowy artykułu, a w szczególności zdania, iż prywatne interesy Prezesa Zarządu naruszają dobro mieszkańców. Podobnie nie ma w artykule mowy o pracownikach pozbawionych właściwych kwalifikacji, lecz o kierownikach działów bezwzględnie oddanych Prezesowi ze względu na tolerowanie przez niego ich choroby alkoholowej, braku wykształcenia oraz ze względu na ich prywatne powiązania z Prezesem, co ma inną wymowę i sens. Z tych względów w treści przeproszenia wskazano te sformułowania, które znalazły się w artykule.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw, aby nakazać publikację przeprosin w(...). W sprawie przewijał się co prawda wątek ukazania się artykułu w tejże Gazecie, o tożsamej treści z artykułem umieszczonym na stronie internetowej, jednakże okoliczność ta nie była przedmiotem dowodzenia co do sprawstwa pozwanego. Odpowiednią zatem i celową formą dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, jest zamieszczeniu tekstu roty na stronie internetowej Stowarzyszenia (art.24 §1 k.c.).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo powództwo w zakresie usunięcia skutków naruszenia poprzez nakazanie usunięcia artykułu ze strony internetowej i złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było przesłanek do uwzględnienia żądania zasądzenia kwoty 30.000 zł na wskazany cel społeczny. Otóż, w myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może m.in. zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, lecz także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Podstawą przyznania świadczeń wymienionych w art. 448 k.c., jednakową dla zadośćuczynienia i świadczenia na cel społeczny jest zarówno wina umyślna, jak i wina nieumyślna sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 188/13, LEX nr 1444338). W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwanemu można przypisać winę nieumyślną – niedbalstwo, gdyż głosując za uchwałą o publikacji artykułu nie sprawdził prawdziwości wszystkich przedstawionych w nim zarzutów, mimo, że miał świadomość ewentualnej odpowiedzialności Stowarzyszenia za naruszenie dóbr osobistych powódki.

Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że działania pozwanego wynikały z troski o prawidłowe funkcjonowanie (...), zaś sam pozwany działając jako członek (...) nie czynił tego w celu osiągnięcia korzyści materialnych, lecz miał na celu dobro członków(...). Z tego też powodu roszczenie powódki w tym zakresie została oddalona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu za obie instancje rozstrzygnięto na mocy art. 100 zd.1 k.p.c., znosząc je wzajemnie, zważywszy, że żądanie niemajątkowe powódki zostało uwzględnione w części, zaś żądanie majątkowe oddalone w całości.